

Opakowania, obwoluty, etui

Krzysztof Trawiński

W omawianym już wcześniej ekspozycji o Beethovenie japońskiego filatelisty Yokio Onumy [1] zauważyłem ciekawostkę, na którą warto zwrócić uwagę i ewentualnie twórczo wykorzystać. Jest nią walor raczej niespotykany w ekspozycjach. To właśnie on zainspirował mnie do napisania tego materiału.

Oto, na jednej z kart, Onuma umieścił porcelanowy znaczek austriacki, ale łącznie z opakowaniem, w którym był on sprzedawany. Tego rodzaju lub podobne opakowania albo obwoluty towarzyszą również innym austriackim emisjom, szczególnie tym wyjątkowo innowacyjnym [2]. Opakowanie porcelanowego znaczka z „wiedeńską różą”, wydane w 2014 r., zostało wykorzystane nie tylko z powodów kompozycyjnych (ładnie zamykało dostępną, wolną powierzchnię na karcie), ale przede wszystkim dlatego, że umieszczono na nim tematyczny napis: „Augarten Wien” oraz symbol Wiedeńskiej Manufaktury Porcelany Augarten (powstała w 1718 r. jako druga w Europie po miśnieńskiej).

Porcelanowy znaczek wykonano w Nowej Wiedeńskiej Manufakturze Porcelany Augarten, reaktywowanej w 1923 r. i kontynuującej tradycję wcześniejszej firmy.

Słynna, ręcznie wytwarzana wiedeńska porcelana ze znakiem Augarten jest znana na całym świecie od ponad trzystu lat. Najbardziej poszukiwanymi jej produktami są zestawy do kawy i herbaty oraz wazy, talerze i figurki. Z kolei „wiedeńska róża” jest jednym z popularniejszych wzorów umieszczanych na wyrobach tej fabryki, co uzasadnia pojawienie się tego motywu na porcelanowym znaczku.

W tym miejscu rodzi się pytanie – co wspólnego z Beethovenem ma firma Augarten? Okazuje się, że bardzo dużo. Dowiadujemy się o tym z opisu zamieszczonego pod walorem na karcie. Jak z niego wynika obecny budynek siedziby firmy był kiedyś salą koncertową o tej samej nazwie. Często występowali w niej znani muzycy: Mozart, Schubert i Beethoven. W 1803 r. odbyło się tu prawykonanie sonaty skrzypcowej A-dur opus 47 Beethovena, zwanej sonatą „Kreutzerowską”. Zagrał ją brytyjski skrzypek Bridgetower przy akompaniamencie samego kompozytora.

Ryc. 1.



Ryc. 2. Mi 3127 w opakowaniu.



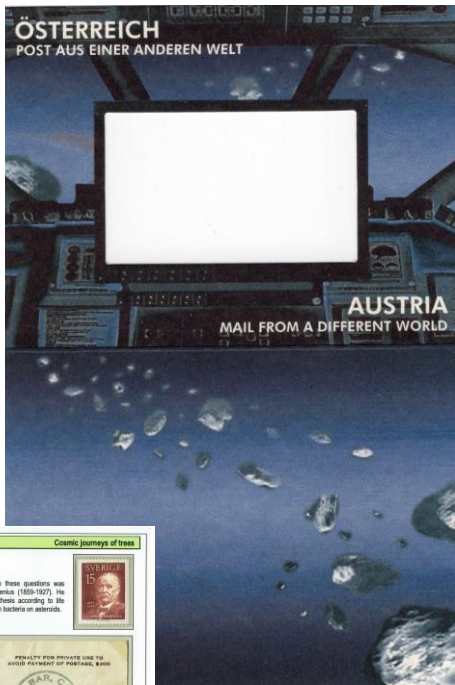
Już chociażby to szczególne wydarzenie w pełni uzasadnia umieszczenie omawianego waloru (a w zasadzie dwóch walorów – znaczka i jego opakowania) w ekspozycji o Beethovenie.

Po obejrzeniu dzieła Yokio Onumy przypomniałem sobie, że opracowując przed laty mój eksponat „W cieniu drzew”, również zastanawiałem się nad umieszczeniem na jednej z kart austriackiego bloku łącznie z jego obwolutą (bo to jest raczej obwoluta niż opakowanie), w której był sprzedawany. Moje rozterki dotyczyły bloku z 2006 r. „Pocztą z innego świata” z przyklejonymi miniaturowymi fragmentami meteorytu (*Mi B1 32*).



Ryc. 3. Złożona obwoluta z blokiem wewnątrz.

Ryc. 4 (obok). Pusta, rozłożona obwoluta bloku.



Ryc. 5. Karta z eksponatu autora z blokiem.



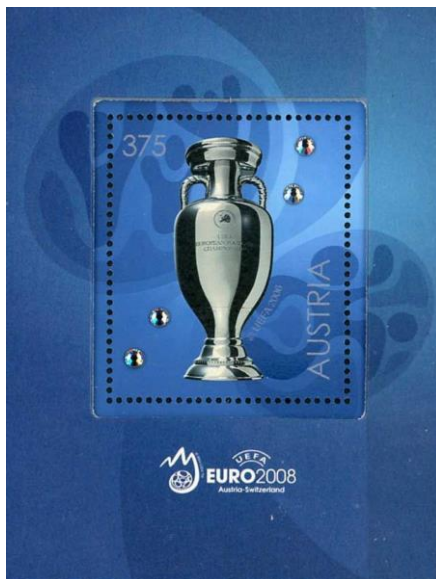
Ostatecznie zdecydowałem się na wykorzystanie samego bloku, by bardziej wyraziście zilustrować istotny fragment narracji (obwoluta zakrywała dużą jego część). Poza tym brakowało miejsca na karcie, by pokazać oddzielnie również obwolutę (Ryc. 5).

Ponieważ rysunek na obwolicie bloku pokazuje najprawdopodobniej wnętrze statku kosmicznego oraz pas meteorytów, może być ona wykorzystana również, łącznie z blokiem, w ekspozycjach tematycznych o kosmosie, lotnictwie, nowoczesnej technice lub futurystyce.

Kolejny austriacki blok z dodatkowym, nietypowym elementem wydany został z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2008 r. Tym razem dodatkiem jest specjalna ramka z graficznym symbolem imprezy, którego na bloku brak.



Ryc. 6. Blok Austrii (Mi BI 43).



Ryc. 7. Blok (Mi BI 43) w ramce.



Ryc. 8. Pusta ramka do bloku.

Dlatego, by pokazać w ekspozycjach logo tych mistrzostw, uzasadnione jest umieszczenie w nim obu walorów, czyli bloku w ramce.

To jedynie trzy przykłady austriackich walorów, które w ostatnich latach ukazały się w specjalnych opakowaniach, obwolutach i ramkach (a jest ich więcej). Doświadczeni filatelisci, szczególnie ci „zbierający Austrię”, na pewno o nich wiedzą. Tym mniej obeznanym z austriackimi pomysłami warto przypomnieć o towarzyszących blokom, nazwijmy je, dodatkach, o których nie zawsze informują katalogi. Należałoby również pod tym kątem śledzić zapowiedzi filatelistycznych nowości, by móc je potem wykorzystać w ekspozycjach.

Ale opakowania i znaczkowe obwoluty to nie tylko austriacka specjalność.

W 1967 r. ukazała się w Gabonie seria znaczków z drzewami. Jej odmianą był arkusik umieszczony w obwolutie przypominającej okleinę drzewną, z tematycznymi grafikami na pierwszej i ostatniej stronie. Rysunki te mogą być wykorzystane do zilustrowania opowiadanych na kartach eksponatu historii o leśnictwie, drzewach, ochronie przyrody, meblarstwie itp.



Ryc. 9, 10. Mi B1 8.

Te walory – arkusik i obwolutę oddzielnie – widziałem już kiedyś w ekspozycji tematycznej, ale nie pamiętam jego autora.

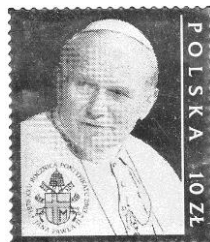
Podobną obwolutę otrzymał gaboński arkusik z 1967 r. wydany z okazji igrzysk olimpijskich w Meksyku w 1968 r.

Ryc. 11,12. Mi B1 10.



Są jeszcze inne elementy towarzyszące walorom, na przykład mała kopertka lub etui, z nietypowym znaczkiem wewnątrz. Przykładem może być polski znaczek z 2003 r. wydany z okazji XXV Rocznicy Pontyfikatu Jana Pawła II.

Znaczek został wydrukowany na srebrnej folii i umieszczony w niewielkiej kopertce-etui, na której z jednej strony widzimy herb papieski w otoczeniu tekstu z tytułem emisji oraz na dole napis „Poczta Polska”, a na odwrocie informację o materiale użytym do wyprodukowania znaczka – „SREBRO 925/1000”.



Ryc. 13. Znaczek na srebrnej folii – Fi 3867.



Pytanie brzmi: czy tę kopertkę można umieścić jako samodzielny walor w ekspozycji, tak jak inne opakowania i obwoluty? Jak w ogóle traktować tego typu walory?

Ryc. 14, 15. Awers i rewers kopertki dla znaczka Fi 3867.

W wytycznych do oceny eksponatów tematycznych czytamy: *„Odpowiedni materiał pocztowo-filatelistyczny to taki, który dla celów przekazywania poczty lub innych form komunikacji pocztowej został wydany, miał być wydany lub został wytworzony w czasie przygotowania do druku, był używany lub też uważany był za ważny dla opłaty przesyłek przez rządowe, lokalne lub prywatne agencje pocztowe, bądź też przez w pełni upoważnione lub uprawomocnione władze”*.

Opakowania i obwoluty z całą pewnością są walorami pocztowymi, choć nie były wydane, używane lub uważane za ważne do opłaty przesyłek przez agencje pocztowe. Nasuwa się tu analogia z okładkami i przekładkami zeszytów znaczkowych, które są pełnoprawnymi elementami eksponatów tematycznych. Powtórzę pytanie – czy pokazać taki walor w ekspozycji? Odpowiedź brzmi tak, o czym przekonuje Yokio Onuma, ale decyzja, jak zawsze, należy do wystawcy i zależy od jego pomysłu na zilustrowanie narracji tematycznej.

-
- [1] Onuma Y., Muzyka i filatelistyka w moim życiu, Prange R., L. v. Beethoven – jego życie w kontekście historycznym i jego spuścizna, Biuletyn TEMATICA, nr 10/2014, Trawiński K., Można, czy nie można..., j.w., nr 37/2022 oraz Trawiński K., Skojarzenia i cytaty, j.w., nr 38/2023.
- [2] Zbierski M., „Wynalazki” zmieniające oblicze filatelistyki, Biuletyn TEMATICA nr 33/2021.